

Tok eksponujący w katechezie

Ks. Bronisław TWARDZICKI



Proces dydaktyczny to proces złożony, który jednak cechuje wielka elastyczność. Dlatego o jednolitości procesu dydaktycznego można mówić jedynie w najogólniejszym zarysie. Występuje tu względna stałość celów ogólnych, ale należy wziąć pod uwagę dużą zmienność zadań szczegółowych¹.

Sposób realizacji tychże zadań może być różny. Możemy bowiem stosować różne formy organizacyjne kształcenia, posłużyć się różnymi metodami. Konieczne jest też wzięcie pod uwagę wewnętrznego, logiczno - psychologicznego nurtu pracy nauczyciela z uczniami, który ma wpływ na przebieg jednostki, jej wewnętrzny układ, a także na sposób i rodzaj zaangażowania się nauczyciela i uczniów. Ten wewnątrz - logiczny nurt nazwano *tokiem nauczania*. Dydaktyka szkolna wyodrębnia różnego rodzaju toki nauczania. Także w procesie nauczania katechetycznego jest możliwość wykorzystania różnych toków nauczania. Warto podkreślić, że w określonym toku nauczania przechodzi się w czasie lekcji od czynności do czynności, stosuje określone metody, pomoce, aby osiągnąć zamierzony cel. Dlatego Z. Krzysztosek pisze²: *termin „tok” czy „droga” używa się*

¹ Por. W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1996, s. 317.

² Zob. Z. Krzysztosek, *Pedagogika*, Warszawa 1968, s. 93.

w znaczeniu przebiegu nauczania, procesu, w ciągu którego nauczyciel przechodzi od czynności do czynności, stosuje odpowiednie dla danego (toku) tematu metody, które mają doprowadzić do zamierzonego celu. Istnieje więc, jak to podkreśla W. Okoń³, ścisły związek między metodą a tokiem. Każdy tok godzi się z różnymi, sobie właściwymi metodami i pomocami.

1. *Specyfika toku eksponującego*

Istotą toku eksponującego i metod waloryzacyjnych jest działanie na sferę uczuć - wywołanie przeżyć i bazowanie na przeżyciach. Podstawową częścią zajęć jest tu jednorazowa czy wielokrotna, dokonana intencjonalnie i w sposób pedagogicznie zasadny ekspozycja jakiejś wartości, zawierającej się w dziele, czynie ludzkim, osobie czy sytuacji. Mogą to być wartości moralne, estetyczne, społeczne, polityczne, religijne, a nawet materialne. Eksponuje się je po to, aby uczniowie je odkryli i przeżyli tę wartość (jako własną).

Odkrycie tych wartości wywołuje przeżycie emocjonalne. Jest to więc uczenie przez przeżywanie wartości, w które uczeń angażuje się bardzo silnie. Dzięki czemu poznanie jest nie tylko przyjemne, ale głębsze i gruntowniejsze. To przeżycie decyduje o przyjęciu poznanych wartości. W toku tym wiąże się więc proces kształcenia z procesem emocjonalnym - następuje symbioza aspektu poznawczo - intelektualnego z emocjonalno - wolitywnym.

Ekspozycja wartości prowadzi do przeżycia, ale po to, aby uczniowie wpoili sobie właściwy stosunek do nich, kształtowali mozolnie swój system wartości. To uczenie i przeżywanie powiązane jest bowiem z sądami wartościującymi. Te przyjęte wartości „przesądzają”, jakie cele życia wybrać i mają wpływ na wytyczenie kierunku własnego postępowania⁴.

Każda lekcja, każdy temat, który potrafi poruszyć, pozostawia niezatarte ślady w pamięci i to na wiele lat, jest źródłem częstych wspomnień, a także osobistych przemyśleń swoich postaw. Oparte na toku eksponującym zajęcia, obejmują według W. Okonia⁵, następujące ogniwa:

- przygotowanie uczniów do pracy;

³ Por. W. Okoń, *Zarys dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1968, s. 194.

⁴ Por. W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki*, s. 319.

⁵ Tamże, s. 323.

- poznanie i zrozumienie wiadomości o dziele i jego twórcy;
- uczestnictwo w ekspozycji dzieła, niekiedy także w powtórzeniu ekspozycji, całościowej czy częściowej;
- udział w analizie utworu, czynu i w dyskusji na temat głównych wartości dzieła czy czynu;
- twórcza aktywność uczniów zależnie od charakteru eksponowanej rzeczywistości i ewentualne wnioski praktyczne dotyczące ich własnych postaw.

Tok eksponujący stwarza jednak wiele możliwości jego stosowania. System działalności, zarówno nauczyciela jak i uczniów może w tym toku być bardzo zróżnicowany. Zależy to najpierw od tego, na czym będzie się bazować, co się zaprezentuje. Może to być utwór literacki, obraz lub osoba, jej postawa, czyn. Może to być nawet zaprezentowana sytuacja. Każda okazja może być podstawą do przeżycia emocjonalnego i wartościowania. Inaczej będzie jednak przebiegać lekcja bazująca na określonym dziele, inaczej, gdy będzie związana z zaprezentowaniem osoby. Inaczej przeprowadzimy lekcję w oparciu o postać historyczną czy literacką, a inaczej, gdy będzie to spotkanie z żywą osobą. Zresztą w toku lekcji można wyeksponować jedno dzieło, osobę czy czyn albo więcej, np. na tle wielu wierszy, całej twórczości poetyckiej, muzycznej, także misyjnej czy charytatywnej⁶.

Ważne jest zresztą, jaką wartość chcemy w czasie określonej lekcji wyeksponować. Każdy rodzaj wartości (duchowe, materialne, moralne, kulturowe, patriotyczne, religijne) może sugerować inną ekspozycję, inne zorganizowanie lekcji.

Nie bez znaczenia jest sposób wyeksponowania. Może to być ekspozycja jednorazowa lub kilkakrotna w toku lekcji. Na ekspozycję i wywołanie przeżycia możemy poświęcić całą jednostkę lub tylko jej część; a może też ekspozycja trwać przez kilka lekcji, jak np. przy przekazie dłuższych

⁶ Tamże, s. 324.

utworów literackich. Praca ta może być kontynuowana nie tylko na lekcji, lecz także w domu, kółku literackim⁷.

Wielki wpływ na siłę i głębię przeżycia wartości może mieć wykorzystanie odpowiednich środków artystycznych, technicznych, np. połączenie prezentacji utworu poetyckiego czy obrazu z interpretacją muzyczną.

Różne też można zastosować metody w toku lekcji, dzięki którym może wzrastać aktywność emocjonalno-wolitywna. Jest tych metod waloryzacyjnych wiele. Są metody ekspresyjne, których zadaniem jest eksponowanie wartości, ale także metody impresyjne, które dają uczniom szansę współudziału w tworzeniu wartości i zapewniają inny sposób przeżywania i ułatwiają otwarcie psychiki na świat wartości, także religijnych.

Stopień możliwości swobodnego stosowania tego toku jest wielki, wiąże się bowiem z wielką różnorodnością dzieł, czynów, jak też sposobów ich eksponowania. W każdym jednak wypadku winny się znaleźć w tej strategii 3 niezbędne ogniwa:

- takie poznanie dzieła, czynu, osoby, jakie zapewni głębsze wnikięcie w wartości konieczne do wzruszenia i przeżycia;
- głębszą analizę wyeksponowanej rzeczywistości, która umożliwia odkrycie zawartych tam wartości oraz
- ukształtowanie własnego stosunku do poznanej wartości.

Istotą toku eksponującego i metod waloryzacyjnych jest działanie na sferę uczuć - wywołanie przeżyć i bazowanie na przeżyciach

Mimo tak wielu walorów toku eksponującego, jest on jak dotąd najmniej opracowany najmniej stosowany. W. Okoń⁸ zauważa, że nawet nauczyciele języka ojczystego częściej posługują się tokiem podającym, odbierając właściwy sens i urok tego przedmiotu. W ostatnich czasach daje się jednak zauważyć wzrost

⁷ W. Okoń podkreśla, że strategia eksponująca winna być kontynuowana poza lekcją, szczególnie w kółkach zainteresowań: literackich, filmowych, plastycznych itp. (tamże, s. 323). Podobnie z zainteresowaniami religijnymi: mogą być nimi misyjne, charytatywne, liturgiczne.

⁸ Tamże, s. 323.

zainteresowania strategią kształcenia emocjonalnego i pojawiają się pierwsze wyniki badań, szczególnie odnośnie języka ojczystego⁹, jak też na odcinku nauczania początkowego¹⁰.

2. *Tok eksponujący w katechezie*

Sondaż M. Śnieżyńskiego¹¹ na 363 nauczycielach religii szkół podstawowych i średnich ukazał, że tylko 14% badanych wykazała się znajomością sposobu pracy strategią eksponującą. Wydaje się, że procent katechetów, którzy mają pełną świadomość, że przeżycie winno być istotnym komponentem procesu poznawczego i formacyjnego nie jest zbyt duży, a przynajmniej zadawałający Tymczasem katecheza ze swej natury, ze względu na przekazywaną treść, jak i cel, jaki ma realizować jest najbardziej predysponowaną do tej strategii. Eksponuje ona w swych treściach wartości zarówno humanistyczne, jak też oparte na bazie nadprzyrodzonej. Jej przedmiotem jest prawda, dobro, służba. Katecheza jest nie tylko nauczaniem, ale przede wszystkim przepowiadaniem. Ma nie tylko zapoznać z prawdą obiektywną, ułatwić wartościowanie, ale zmobilizować do współdziałania z Bogiem. Jej zadaniem jest ukierunkować na Osobę Boga i na relację do innych ludzi. Katecheza, która nie doprowadziłaby do takiej pozytywnej postawy, nie zdałaby egzaminu.

W treści katechezy jest wielki ładunek emocjonalny, ale naszym zadaniem jest sprowokować chwilę zadumy, refleksji, dialogu, co umożliwi nie tylko odkrycie i przeżycie wartości, podjęcie decyzji współpracy z Bogiem, lecz także potrzebę wyrażenia tego na zewnątrz. To pozostawi niezatarty ślad, otworzy psychikę na świat wartości religijnych, w świetle których uczniowie zobaczą swe życie, ukształtują swój pogląd na świat, podejmą

⁹ W Polsce takie badania przeprowadził B. Komorowski i przedstawił w artykule "Z badań nad wpływem literatury pięknej na postawy młodzieży szkół podstawowych", „Studia Pedagogiczne” 1973, t. 25; zob. H. Kwiatkowska, *Przeżycie literackie a moralne postawy uczniów*, Warszawa 1981; W. P. Zaczyński, *Uczenie się przez przeżywanie*, Warszawa 1990.

¹⁰ Badania takie przeprowadzili w 1972 r. J. i J. Galantowie: za W. Okoniem, *Wprowadzenie do dydaktyki*, s. 323.

¹¹ Por. M. Śnieżyński, *Teoretyczne podstawy kształcenia wielostronnego*, Gorzów Wielkopolski 1990, s. 32.

swe decyzje życiowe. Będą mogli po chrześcijańsku współżyć w grupie społecznej. Zadaniem katechezy jest stwarzać przez właściwą organizację katechezy takie sytuacje, że nie tylko będą przeżywać wartości, lecz kształtować swe postawy chrześcijańskie. Strategia eksponująca ułatwia to w szczególny sposób.

Nic też dziwnego, że M. Śnieżyński proponuje, aby przynajmniej jeden raz w tygodniu mieli uczniowie autentyczną okazję prawdziwego przeżywania określonego temat¹², a także na chwilę zadumy czy nawet buntu przeciw określonym trudnościom czy fałszywym postawom. Wychodzi on z założenia, że przeżycie emocjonalne, o ile jest dojrzałe, ma szczególną rolę do spełnienia w życiu młodzieży. Ma wówczas wpływ zarówno na decyzje doraźne, jak i na to, w jaki sposób wypełni ona swe powołanie w przyszłości. Zadaniem katechezy jest zadbać, by przeszła ona przez fazy rozwoju do dojrzałości uwzględniającą właściwą hierarchię wartości.

Można i trzeba przyjąć poznane propozycje dydaktyki świeckiej, ale z odpowiednią korektą ze względu na specyfikę katechezy.

Wymieniany już M. Śnieżyński proponuje, aby w katechezie prowadzonej tokiem eksponującym prezentować wartości estetyczne. Liczne dziedziny sztuki (plastyka, śpiew, literatura) oddziałują bowiem przez swój wpływ na sferę emocjonalną¹³ i łączność uczuciową ze światem przyrodzonym¹⁴, a także nadprzyrodzonym. E. Sprenger¹⁵ jest zdania, że jest to szczególnie ważne w wieku młodzieżowym (dojrzwania), kiedy to dominuje typ estetyczny. Niezależnie od tego, jak będzie w latach późniejszych, młodzież przeżywają stadium estetycznego entuzjazmu. W tym czasie czynna jest wyobraźnia, która umożliwia jej dialog z rzeczywistością, a podstawą ocen, motorem działalności na katechezie winna być w szczególny sposób działalność artystyczna. Ona sprawia przyjemność i umożliwia interpretację świata

¹² Tamże, s. 32-33.

¹³ Oparł się na wypowiedzi S. Rzęsikowskiego, (*Z nowatorskich prób nauczania przedmiotów humanistycznych*, Kraków 1980).

¹⁴ Opiera się na E. Faure, (*Uczyć się, aby być*, Warszawa 1975, s. 155), gdzie czytamy: „Przeżycia estetyczne, obok doświadczeń, są jedną z dróg prowadzących do percepcji świata w jego odwiecznym stawaniu się”.

¹⁵ E. Sprenger, *Psychologie des Jugendalters*, Leipzig 1925, s. 257.

w sposób charakterystyczny. Sztuka wyzwała u młodzieży skłonność do uwielbienia i adoracji, a to wpływa na rozwój wrażliwości estetycznej, która znajduje swój wyraz w postępowaniu, w zachowaniu się młodzieży w stosunku do ludzi, przyrody, rzeczy, dzięki czemu identyfikują młodzi często zadowolenie estetyczne z moralnym, wiążą piękno z dobrem. Dlatego wychowanie przez sztukę jest tak ważne i prowadzi do wychowania moralnego. Tą drogą kształtują młodzi swój system wartości estetycznych, moralnych - swą osobowość¹⁶.

Z punktu widzenia wychowawczego liczą się zresztą nie tylko wyniki działalności artystycznej, lecz ważne są również pobudzane przez nią dyspozycje umysłu i serca¹⁷. Wówczas w treściach nauczania jest, obok czynnika poznawczego, wiele miejsca na ładunek emocjonalny, a to zabarwione jest efektem wartościowania i wyboru oraz uznania za własne. Konieczne jest więc umożliwienie młodzieży przeżycia piękna. W związku z tym widzi M. Śnieżyński potrzebę racjonalnego wykorzystania strategii eksponującej opartej na dziełach artystycznych¹⁸. Literatura, sztuka, dzieła muzyczne, trzeba dodać, że także dramatyzacja, winny umożliwiać uczniom odkrycie i przeżywanie wyższych wartości. Tok eksponujący winien być także inspiracją do wyrażenia swego przeżycia i przyjęcia wartości w twórczej działalności artystycznej samych uczniów. Postuluje w związku z tym model katechezy o następujących ogniwach:

- informacja o autorze lub dziele,
- ekspozycja utworu lub dzieła,
- analiza utworu lub dzieła,
- formułowanie ocen,
- zastosowanie¹⁹.

¹⁶ Zob. M. Śnieżyński, *Teoretyczne podstawy*, s. 33.

¹⁷ Por. E. Faure, *Uczyć się, aby być*, s. 155.

¹⁸ M. Śnieżyński, *Teoretyczne podstawy*, s. 33.

¹⁹ Zob. W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki*, s. 323-324. Proponuje on, aby po wprowadzeniu zastosować model: zetknięcie z dziełem i ukierunkowanie kontaktu z nim - eksponowanie dzieła - analiza problemowa dzieła, prowadząca do jego oceny - umiejscowienie dzieła na tle dorobku twórczego - aktywność własna uczniów i ewentualne wnioski praktyczne, dotyczące postaw uczniów.

Dostarczenie podstawowej informacji o autorze omawianego dzieła czy o samym dziele (dotyczącej omawianej postaci, czynu religijno-moralnego, okresu liturgicznego), uważa M. Śnieżyński za bardzo istotny element, który warunkuje w pewnej mierze końcowy wynik strategii. Dostarczenie takiej informacji uwarunkowane jest także samym dziełem i czasem, jaki mamy do dyspozycji. Inaczej to będzie wyglądać, gdy przeznaczymy na temat dwie godziny, inaczej, gdy 45 minut. Wówczas mogą uczniowie zdobyć pewne informacje w ukierunkowanej pracy domowej; jednak i w takim wypadku trzeba to uporządkować w pogadance wstępnej. Potrzebnych informacji może dostarczyć sam katecheta.²⁰

Chodzi bowiem o to, aby podczas eksponowania dzieła uczniowie skoncentrowali się na samych doznaniach estetycznych lub moralno - etycznych eksponowanego dzieła, postaci - na rozkoszowaniu się np. pięknem poezji, słuchaniu dobrego utworu muzycznego, czy oglądaniu reprodukcji obrazu, związanego z tematem, np. przy temacie „o sędzie ostatecznym”, gdzie ma być wyeksponowany obraz Michała Anioła, uczniowie winni najpierw otrzymać informację o samym artyście, także jako o człowieku wierzącym.

Eksponowany utwór czy dzieło winny zaabsorbować nie tylko umysł, ale przede wszystkim uczucie uczniów, aby wynikiem tego był stan jakby pewnej izolacji uwagi - wyłącznie dla wartości, która zaabsorbowała²¹. W tym pierwszym momencie działania wartości człowiek nie jest w stanie jej określić ani pojąć, dlaczego go interesuje. To stan pewnego podniecenia jakością, która się narzuciła w spostrzeganym przedmiocie, ale tej fascynacji towarzyszy niepokój i pragnienie poznanej wartości. Dominują tu procesy uczuciowe nad intelektualnymi.

Ogniwo to decyduje jednak nie tylko o sile i kierunku przeżyć ucznia, lecz także o dalszych efektach. Dlatego ekspozycję trzeba dobrze zorganizować. Ważna jest cała oprawa ekspozycji: odpowiednie przygotowanie sali (nawet zaciemnienia), dobre przygotowane recytacji, podkładu muzycznego

²⁰ Por. M. Śnieżyński, *Teoretyczne podstawy*, s. 33.

²¹ Por. R. Ingarden, *Studia z estetyki*, Warszawa 1970. Nazywa ów moment fascynacji podmiotu jakością estetyczną „emocją wstępną”.

itp. Autor tej propozycji²² sugeruje przy tym pozostawienie pełnej swobody odbioru (mogą stać, siedzieć). Nie powinno się też narzucać czy przyspieszać tempa odbioru przez swój komentarz. Każdy przeżywa osobiście.

Ważna jest analiza utworu lub dzieła. Zarówno nauczyciel, jak i uczniowie pozostający pod wrażeniem przeżytych wartości, przechodzą na etapie analizy dzieła do zracjonalizowania tego, co przeżyli. Ma im to umożliwić świadomą percepcję tego, co zainspirowały im wstępne emocje. Dokonuje się to przez analizę i interpretację dzieła - w czasie swobodnej dyskusji. Praca na tym etapie ma doprowadzić również do skojarzenia, świadomego powiązania tego, co wiedzieli wcześniej, z tym, co otrzymali, przeżywając bezpośrednio emocjonalnie i z tym, co zrozumieli przez analizę i interesującą dyskusję.

Uczniowie najpierw opowiadają swe wrażenia, dzielą się swymi doznaniem - następnie analizują wspólnie poznane dzieło czy utwór od strony treści i formy. W czasie tej analizy i dyskusji zachodzi cały szereg procesów (analiza, porównywanie, synteza, uogólnienie), ale celem jest konkretyzacja odczuć. Efektem winno być ujęcie tego wszystkiego w świadome pojęcia i sądy.²³

Łączy się to z formułowaniem i uzasadnieniem ocen. W lekcji toku eksponującego spletają się nieustannie dwie sfery: sfera poznania ze sferą uczuciową. Dlatego zarówno W. Okoń²⁴, jak i M. Śnieżyński²⁵ są zdania, że po wysiłku intelektualnym (analiza utworu lub dzieła), w kolejnym ogniwie do głosu winny znowu dojść emocje -

**Naszym zadaniem
jest sprowokowanie chwili zad-
umy, refleksji, dialogu,
co umożliwi nie tylko odkrycie
i przeżycie wartości, podjęcie
decyzji współpracy z Bogiem,
lecz także potrzebę
wyrażenia tego na zewnątrz.**

²² Zob. M. Śnieżyński, *Teoretyczne podstawy*, s. 33-34.

²³ M. Śnieżyński jest zdania, że powinno się jeszcze raz powrócić do eksponowanego utworu, np. ponownej recytacji całości czy części utworu, oglądania pomocy plastycznej, względnie akcji liturgicznej określonego okresu kościelnego. Por. *Teoretyczne podstawy*, s. 34-35.

²⁴ W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki*, s. 324.

²⁵ M. Śnieżyński, *Teoretyczne podstawy*, s.35.

pewna forma ekspresji. Uczniowie winni wyrazić swój stosunek do tego, co przeżywali, analizowali - do poznanej wartości, omawianego tematu. Mogą dać wyraz swoim postawom wobec poznanego dzieła, postawy moralnej, osoby. Może się to wyrazić w dodatkowej lekturze, wypracowaniu, dramatyzacji, rysunku, nawet ekspresji ruchowej. Będzie to wyraz akceptacji czy niezadowolenia, a może nawet buntu.

Takie wyrażenie swej postawy to samodzielne uczenie się i przyswajanie wartości, formowanie osobowości. Katecheta nie może uczniów w tym wyręczyć. Uczniowie winni sami ocenić i uzasadnić swą postawę. Katecheta może jedynie dyskretnie naprowadzać na formację osobowości.

Zastosowanie winno być finałem katechezy toku eksponującego. M. Śnieżyński zauważa, że na to ogniwo najczęściej brak czasu, mimo że typ lekcji eksponującej, jej charakter są najbardziej właściwe, aby wprowadzić tu zastosowanie praktyczne, np. w postaci sprawozdania czy recenzji lekcji, pisemnej oceny bohatera czy głównego problemu.²⁶ Zależy to od inwencji katechety, na ile przedstawił dzieło w bogatym kontekście artystycznym.

Niezależnie od rodzaju ekspozycji, ma ona służyć ustosunkowaniu się młodzieży do głównej idei utworu czy dzieła już w gronie rówieśników, co nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie się systemu wartości, jako podstawy oceny ludzi, ich postępowania, a także własnej postawy uczniów. W tym tkwi istotny sens lekcji.²⁷

Ten model katechezy można zaakceptować, ale pod pewnymi warunkami:

- że katecheza nie stanie się lekcją w sensie dydaktyki świeckiej. Ona zawsze ma być głoszeniem Słowa Bożego, czasem spotkania z Bogiem i godziną świadectwa wiary. Poznaje się na niej Boży plan zbawienia i potrzebę odpowiedzi na Boże wezwanie, dlatego najważniejszymi relacjami są relacje osobowe: Bóg - człowiek; człowiek - inni ludzie,
- ważna jest tu relacja o autorze dzieła, lecz nie tylko o autorze jako twórcy (jak wielkim jest artystą), ale o jego relacji do Boga, że przez swe dzieło interpretuje jakąś rzeczywistość, chce nam przybliżyć jakąś

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki*, s. 324.

wartość, którą należy odkryć i przeżyć. Ważny jest motyw powstania dzieła, informacja w postaci problemu dotycząca tego, co autor dzieła chce przedstawić,

- uczniowie winni być w pewnym sensie przygotowani na odbiór wartości; posiadać określoną wiedzę biblijną odnośnie określonego wydarzenia, znać naukę Kościoła, dotyczącą eksponowanej rzeczywistości, aby przy ekspozycji dzieła, czynu, osoby, dostrzegali nie tylko wartość artystyczną, lecz kojarzyli to z wartościami wiary. Ponieważ uczniowie mają bazować na wcześniejszej wiedzy i doświadczeniu, dlatego tak ten ma szczególne zastosowanie w katechezach powtórkowych, pogłębiających.

Ważny jest cel eksponowania dzieła. Nie eksponuje się go dla samego przeżycia estetycznego, lecz by umożliwić odkrycie i przeżycie określonej wartości (prawdy, postawy wiary, odpowiedzialności za innych, troski Boga o człowieka). Jeśli chodzi o postacie, ukazujemy je jako świadków wiary, obrońców sprawiedliwości itp. Pełne przeżycie nie przychodzi samo, konieczna jest więc świadomość celu eksponowania wartości, ma to wpływ na dobór dzieła. Uczniowie już w części wstępnej winni być w pewnej mierze uczuleni na eksponowaną rzeczywistość, nie tylko od strony artystycznej, lecz przez wzbudzenie ciekawości, dlatego autor tak to przedstawił, co chciał nam powiedzieć?

Ważne jest dobre zorganizowanie ekspozycji, dobór środków technicznych itp., aby dzięki temu stworzyć taką atmosferę, sytuację, że uczniowie doznają nie tylko przeżyć estetycznych, lecz wyczuwają, chociaż jeszcze nie w pełni świadomie, określoną wartość, postawę.

Celem analizy dzieła, czynu, postawy jest już wyraźne wyeksponowanie, a także zracjonalizowanie tego, co uczniowie przeżyli i skojarzenie tego z tym, co wcześniej wiedzieli. Dzięki temu będą mogli uczniowie wyrazić swój świadomy i pełny stosunek do głównych walorów dzieła, nie tylko artystycznych. Uwagi M. Śnieżyńskiego przytoczone wcześniej są tu jak najbardziej aktualne.

**Ważny jest
cel eksponowania dzieła.
Nie eksponuje się go dla samego
przeżycia estetycznego,
lecz by umożliwić odkrycie
i przeżycie określonej wartości
(prawdy, postawy wiary,
odpowiedzialności za innych, tros-
ki Boga o człowieka)**

Jeśli ekspozycja była właściwa, analiza poprawna, powstały nie tylko warunki do oceny, lecz sytuacja, że uczeń uświadamia sobie wartość eksponowaną w dziele i dokonuje jej wyboru, kształtuje sobie właściwy pogląd, tworzy określony system wartości. Katecheza jest rzeczywiście czasem Bożego spotkania, kształtowania właściwego stosunku do Boga. Uczniowie mogą to wyrazić nie tylko w modlitwie, skupieniu, ale we własnej twórczości artystycznej: napisać wiersz,

wykonać inscenizację, rysunek itp.

Ponieważ katecheza ma zawsze wymiar duszpasterski, nie wystarczy ustosunkować się do przeżytej i uświadomionej wartości, idei dzieła. Koniecznym ogniwem jest ustosunkowanie się do wezwania Bożego; poznanie, czego oczekuje Bóg w związku z poznana i przeżytą wartością. Gdzie i w jaki sposób mam podjąć współpracę z Bogiem. Rozpoczyna się to już na katechezie w formie modlitwy, rachunku sumienia, geście pojednania, wyznania wiary. Należy to jednak przenieść poza katechezę, nie tylko jako pracę domową, ale służbę w domu, pracę na rzecz parafii.

Obok proponowanej przez M. Śnieżyńskiego katechezy bazującej na eksponowaniu dzieł artystycznych i twórczości artystycznej²⁸ można wykorzystać inne jej rodzaje:

²⁸ Przykłady zajęć eksponujących według M. Śnieżyńskiego, *Teoretyczne podstawy*, s. 33-36.

- Przy temacie „Miłość przedmałżeńska” częścią składową byłaby inscenizacja wyjątków sztuki *Przed sklepem jubilera* Karola Wojtyły. Informacja o autorze i pytanie: „co chciał nam uświadomić?
- Przy temacie „Maksymilian Kolbe” do wykorzystania są wyjątki prozy z książki G. Morcinka pt. *Dwie korony*, odegranie fragmentu „Święty Boże” i pytanie: dlaczego tak postąpił?
- Przy temacie „Religie chrześcijańskie” można wykorzystać i wyświetlić z magnetowidu elementy nabożeństw itd.

- Katecheza w formie wycieczki, podczas której wykorzystany będzie tok eksponujący. Może to mieć miejsce, gdy wycieczka będzie nastawiona na odkrywanie i kontemplację świata jako daru Bożego. Inny rodzaj to wycieczka do domu opieki czy szpitala, aby uczniowie uświadomili sobie i przeżyli wezwanie do służby ludziom i odkryli wielką godność człowieka także w cierpiącym, kalece. Zwiedzanie muzeum daje możliwość odkrycia i przeżycia, że ludzie wybierali drogę wierności Bogu i przykazaniom, potrafili dawać świadectwo wiary nawet za największą cenę.
- Katecheza w formie pielgrzymki, która z natury swej ma na celu pogłębienie więzi z Bogiem, otwiera na Boga.
- Katecheza w formie nabożeństwa para-liturgicznego, którego celem jest przeżycie treści wcześniej poznanych i wspólnotowe wyznanie wiary, żalu, dziękczynienia. Zależnie od charakteru nabożeństwa przybierze ono inną formę.
- Katecheza w formie bibliodramy, która nie tylko umożliwia przeżycie poznanych treści biblijnych, ale umożliwia identyfikację z postaciami.
- Katecheza oparta o postać, gdzie osoba występuje jako świadek wiary i umożliwia identyfikację z postacią oraz jej postawą.
- Katecheza oparta na słuchowisku czy będąca słuchowiskiem, gdzie następuje ekspozycja wartości umożliwiająca przeżycie i refleksję.

Tok eksponujący można w pewnej mierze zastosować w katechezie

- konkursie, jeśli treść, sposób, rodzaj pytań są związane z życiem i ważne dla życia, mobilizują do zajęcia postawy i oceny. ■